

WITAMY W PÓŁNOCNE

100%
POLSKIE
MEDIA

GAZETA BEZPŁATNA

Nr 5/2024

ISSN 2658-1418



TO BĘDZIE TRUDNA KADENCJA.
ALE SĄ PLANY I MOŻLIWOŚCI
ICH REALIZACJI STR. 3



Tomasz Sielicki burmistrzem Braniewa.
Większość była „za” STR. 4



Jakub Bornus
ponownie
wójtem

STR. 6



Łukasz
Skrzyszewski
wójtem na kolejną
kadencję

STR. 5



Ogród to też nasz dom.
Warto go zaprojektować

STR. 7



Nie ma czego się bać. Blokadę „dziecka
z prowincji” budujemy sobie sami

STR. 10



Tramwaj wodny. Świetny pomysł
na wycieczkę nad morze

STR. 2



Każdy dzień to lęk...

STR. 8



SAMORZĄDOWCY BIORĄ SIĘ DO PRACY

Opadł powyborczy kurz, wygrani skończyli świętować, a przegrani ocierać łzy. Za nami pierwsze sesje, a na nich wybory na poszczególne funkcje. Najważniejsze stanowiska zostały obsadzone, wiemy, kto będzie kim przez najbliższe lata. Zatem – czas do pracy!

Przyznam szczerze, że mierzyły mnie kiedyś docierające do mnie informacje o „układaniu się”, „dzieleniu stolców”, „przeciąganiu na swoją stronę”, czy też nieco ładniej – „budowaniu koalicji”. Od dawna jednak wiem, że tak jest – po prostu. Aby burmistrzowie i wójtowie mogli spokojnie rządzić i skupić się na swojej pracy – muszą

mieć większość w radzie. Aby starosta mógł zrealizować swoje plany – musi mieć po swojej stronie większość rady. Musi też wypracować platformę porozumienia z członkami zarządu. Nawet jeśli wymaga to daleko idącej dyplomacji.

Jak zawsze patrzę z nadzieją na nadchodzące lata. Cieszę się, że w gminach powiatu braniewskiego jest tak wielu młodych samorządowców. Zarówno tych prężnie działających – w gminie Lelkowo czy Braniewo, jak i tych, którzy obejmując najważniejsze funkcje będą dopiero mogli się wykazać (mam tu na myśli burmistrzów Fromborka i Pieniężna, a także wójta gminy Wilczęta).

Liczę też na to, że nowi samorządowcy będą dostrzegać lokalne media – gazetę Nowiny Północne i Portal Braniewo – i będą za naszym pośrednictwem informować mieszkańców swoich miejscowości o tym, co planują, co realizują, co ciekawego i ważnego dzieje się w ich gminach. Nasze łamy są dla Was otwarte – panowie Burmistrzowie i Wójtowie. Dlatego zachęcam Was gorąco nie tylko do czytania gazety i portalu, ale także do publikowania tutaj treści. Dzięki temu dotrzecie do zdecydowanej większości swoich wyborców.

Wojciech Andrearczyk
redaktor naczelny

Tramwaj wodny. Świetny pomysł na wycieczkę nad morze

Przed nami dni z piękną, słoneczną pogodą. Dlatego warto zaplanować sobie rejs nad morze tramwajem wodnym Generał Kutrzeba.

Regularne rejsy z Tolkmicka przez Zalew Wiślany do Krynicy Morskiej rozpoczęły się już pod koniec kwietnia. W tym roku są to dwa rejsy poranne oraz dwa popołudniowe. Również w ciągu tygodnia.

Tramwaj wodny „Generał Kutrzeba” to 15-metrowy statek, który na swój pokład może zabrać 70 osób. Jest także możliwość zabrania ze sobą rowerów. Statek pływa z Tolkmicka do Krynicy Morskiej i z powrotem. Turyści wypoczywający w Krynicy Morskiej mogą również skorzystać z rejsów-wycieczek do Fromborka (przez Tolkmicko) – pokonując trasę z Tolkmicka do Fromborka autobusem.

Atrakcyjne ceny rejsów to nie jedyna zaleta podróży „Generałem Kutrzebą”. Równie ważny jest czas, jaki zaoszczędzimy, korzystając ze statku. Rejs z Tolkmicka do Krynicy Morskiej to zaledwie 35-40 minut. Dzięki temu unikamy długiej podróży samochodem i stania w korkach, co zwykle w sezonie letnim jest normą.

Wojciech Andrearczyk



Rejs statkiem to okazja do dobrej zabawy i podziwiania nadzalewowych widoków



Tramwaj wodny Generał Kutrzeba kursuje regularnie pomiędzy Tolkmickiem a Krynica Morską

Dołącz się do zrzutki na wyjazd na mistrzostwa świata

Młodzi tancerze z DanceTeam Braniewo odnieśli kolejny sukces, zajmując 1. miejsce na Mistrzostwach Polski w Tańcu Nowoczesnym w Inowrocławiu. Teraz przed nimi wyjazd na mistrzostwa świata w Atenach. Na wyjazd potrzebne są jednak duże pieniądze...

Dlatego każdy może wesprzeć młodych ludzi i pomóc im w zrealizowaniu ich marzeń. Tancerze uruchomili internetową zrzutkę (zrzutka.pl/737gm3), gdzie każdy może wpłacić chociaż drobną kwotę i pomóc w opłaceniu kosztów wyjazdu zespołu do Grecji.

Puchar Świata odbędzie się w Atenach, w dniach 29-30 czerwca. **red.**



www.tramwajwodny.com.pl



sezon 2024

Tramwaje Wodne Zalewu Wiślanego Sp. z o.o.

www.facebook.com/tramwajnazalewie Infolinia: tel. 510 96-27-25 (w godz. 9-18)

Wycieczka do Fromborka (via Tolkmicko, czas na zwiedzanie): 70 PLN

Krynica		Tolkmicko		Frombork		Tolkmicko		Krynica	
„tramwaj wodny” odejście	przyjście	autokar TOLKO odjazd	przyjazd	czas na zwiedzanie	autokar TOLKO odjazd	przyjazd	czas na zwiedzanie	„tramwaj wodny” odejście	przyjście
08:45 (R)	~09:25	~09:30	~09:45	4h00'	13:40	~13:55	-	14:00	~14:40
10:15	~10:55	~11:00	~11:15	3h00'	14:15	~14:30	~1h	15:30	~16:10
11:45	~12:25	~12:30	~12:45	3h00'	15:45	~16:00	~1h	17:00	~17:40

(R) - rejs rezerwowany i na zamówienie, polecamy szczególnie dla grup planujących we Fromborku wizytę w Planetarium

Rezerwacje on-line: prosimy sprawdzać na naszej stronie

www.tramwajwodny.com.pl rejsy na dany dzień i wolne miejsca

z Krynicy:

08:45 (R)
10:15
11:45
13:15 (R)
14:45 (R)
16:15
17:45
19:15 (R)

z Tolkmicka:

08:00 (R)
09:30
11:00
12:30 (R)
14:00 (R)
15:30
17:00
18:30 (R)

Ceny wycieczek jednodniowych (tylko on-line):	pasażer	z rowerem
Tolkmicko—Krynica Morska—Tolkmicko	50 PLN	—
Krynica Morska—Tolkmicko—Krynica Morska	50 PLN	—
GreenVelo dwustronny on-line (z rowerem)	80 PLN	
GreenVelo jednostronny on-line (z rowerem)	50 PLN	

Bilety jednostronne (wyłącznie na statku przed rejsiem):

z Krynicy/z Tolkmicka	30 PLN/os.	20 PLN/rower
-----------------------	------------	--------------

Wydawca: Stowarzyszenie Inicjatyw Rolno-Gospodarczych „AGROPORT”

redaktor naczelny: Wojciech Andrearczyk
redakcja@portalbraniewo.pl

dziennikarze: Wojciech Andrearczyk, Marek Szymański
redakcja@nowiny24.net

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

Druk: Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. w Olsztynie
KONTAKT:

Braniewo i Bartoszyce – tel. 501 08 02 96, reklama@portalbraniewo.pl
Mragowo i Kętrzyn – tel. 515 271 545, redakcja@info.mragowo.pl

To będzie trudna kadencja. Ale są plany i możliwości ich realizacji

Na pierwszej sesji Rady Powiatu Braniewskiego wybrano nowego starostę. Został nim dobrze znany mieszkańcom powiatu Leszek Dziąg z Koalicji Obywatelskiej. Był on starostą w latach 2014-2018, a także w latach wcześniejszych. Zarządzanie powiatem nie jest więc dla niego czymś nowym.

Nieco ponad tydzień temu został Pan starostą. Wiem, że to zbyt krótki okres, aby wyrobić sobie już opinię co do sytuacji w urzędzie, ale jak – Pana zdaniem – to wygląda, co Pan zastal?

— Na razie jest za mało czasu na konkretną odpowiedź na to pytanie. Walczę w tej chwili z naciskiem spraw bieżących. Dopiero po ich załatwieniu będzie można przejść do porządnego oglądu po kolei wszystkich dziedzin, którymi powiat się zajmuje.

Jakie to bieżące sprawy?

— Przede wszystkim organizacja pracy rady powiatu i służb powiatu. Niestety, wciąż na wszystko jest za mało czasu, to dopiero początek przyglądania się pewnym sprawom.

Jak ocenia Pan pracę swojego poprzednika? Co poprzedniemu staroście, zarządowi, udało się zrealizować, a co zostało odłożone do przysiółkowej szuflady?

— Parę rzeczy udało się zupełnie dobrze załatwić. Mam tu na myśli przede wszystkim programy drogowe. Ale mam parę uwag. Inwestycje to jedno. Ale taki logiczny ogląd całości i celowości – to jest trochę inna sprawa. Niestety, zaniedbano i zlekceważono współpracę z samorządami. Tak złej opinii o powiecie od samorządowców dawno nie słuchałem i było przykro to słuchać. Jest to jedna z priorytetowych rzeczy do naprawienia. Powiat praktycznie wycofał się z działalności w sferze kultury – z przykrością to stwierdzam. Szkoły – jeżeli chodzi o inwestycje – to tradycyjnie zupełnie dobrze. Przypomnę tu, że po jednej z sesji, po absolutorium, ówczesny starosta podziękował za udzielenie absolutorium i dodał, że przecież oni realizują nasze plany... Teraz pora na budowanie kolejnych planów. Nie tylko na kadencję, ale w ogóle z wizją powiatu w przyszłości.

Jak Pan przewiduje – jaka to będzie kadencja?

— Gospodarczo to będzie bardzo trudna kadencja. I dla samorządów, i dla mieszkańców. Granica z Rosją została zamknięta, trzeba będzie poczynić starania, żeby choć w części to zrekomensować z programem przygranicznego. Ale niestety, to będzie tylko jakaś namiastka, to nie zrekomensuje strat, jeśli z powiatu odejdą firmy logistyczne. Mam nadzieję, że chociaż część

z nich zostanie. Zwłaszcza że wykształciliśmy w naszych szkołach sporo fachowców w tych dziedzinach.

Co w tej chwili jest według Pana najważniejsze, co należy zrealizować jak najszybciej?

— Jednym z najważniejszych zagadnień jest współpraca z samorządami gminnymi. Na początek będę chciał spotkać się ze wszystkimi burmistrzami i wójtami, omówić dziedziny wspólnego zainteresowania z obu stron i wybrać coś do realizacji. Będę chciał także ujmować w swoich planach potrzeby niektórych gmin. W tym zakresie bezpieczeństwa. Straż Pożarna, Policja – to przede wszystkim te służby za to odpowiadają. Będę chciał dowiedzieć się, jak wygląda stan ich zaopatrzenia, działalności. Od wielu lat mówiłem, że jak jest powódź, to straż powinna zajmować się ratowaniem ludzi i mienia, a nie obroną własnej komendy przed zalaniem wodą. Tutaj jest sporo do zrobienia. Konieczność budowy nowej komendy straży pożarnej jest wciąż aktualna, na pewno należy ją przenieść w inne miejsce. To jeden z ważniejszych tematów.

Czy powiat ma szanse na pozyskanie pieniędzy zewnętrznych? Dużo mówi się na przykład o pieniądzach z KPO, czyli Krajowego Planu Odbudowy.

— Szanse na pozyskanie pieniędzy na pewno są. Pytanie, jak będziemy w stanie je wykorzystać. Na pewno musimy zająć się programem przygranicznym, na pewno środkami na służbę zdrowia. Po wybraniu nowego zarządu województwa czeka mnie wizyta w sejmiku i urządzenie marszałkowskim, gdzie będziemy rozmawiać na ten temat. Ale na razie jest za wcześnie, aby budować konkretne plany.

Pana „oczkiem w głowie” był zawsze szpital. Czy tutaj możemy spodziewać się jakichś działań?

— Nie miałem jeszcze czasu, aby dokładnie rozeznaczyć w sytuacji szpitala. Będę musiał w tej sprawie odwiedzić Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie wiem, jak bardzo szpital jest zadłużony, w jakiej jest sytuacji. Docierają do mnie sprzeczne opinie. Musimy to skonfrontować i zweryfikować. Także w zakresie bieżącej działalności, na ile



Fot. Starostwo Powiatowe w Braniewie

Starosta braniewski Leszek Dziąg

szpital bilansuje się. Niestety, w ostatnich latach została zamknięta część oddziałów. Są też inne zobowiązania: dotyczące choćby takiej inwestycji jak budowa nowego bloku operacyjnego. To trzeba rozwiązywać, szukamy już możliwości finansowania. Nie będzie to ani łatwa inwestycja, ani łatwy temat. Próbowano to zrobić w poprzedniej kadencji, ale okazało się, że Powiat nie był w stanie sfinansować własnego udziału, ponieważ wzrosły ceny materiałów i koszt inwestycji. Powiat powinien dołożyć większą sumę od siebie, ale to się nie udało. Tym sposobem trzeba było zwrócić pozyskaną dotację.

Co z remontami dróg powiatowych, zwłaszcza ulic w Braniewie?

— Będzie remont Alei Wojska Polskiego i sąsiednich ulic, w tej chwili jest opracowywana dokumentacja techniczna. Jeśli chodzi o ulicę Moniuszki to przygotowujemy się do inwestycji na tej ulicy, razem z miastem. Trzeba tam zrobić nie tylko nawierzchnię, ale także poprawić instalacje pod ziemią. Naprawy wymaga także powiatowa ulica Konarskiego – jest ona w skandalicznym stanie, tam się ciągle coś zapada. Tymczasem ze względu na przedszkola i szkołę jest tam duży ruch. Tam też jest problem z infrastrukturą podziemną. To kolejny temat do rozmów z miastem. Ale takich ulic powiatowych jest więcej. Także poza Braniewem. Zawsze byłem zwolennikiem,

żeby remontować drogi, z których najczęściej mieszkańców korzysta. Ale pora zająć się też innymi. Niestety, takich funduszy, żeby wszystkie te problemy od razu załatwić, powiat nie będzie miał. Trzeba będzie coś z tego wybierać.

Już niebawem czeka nas problem ze szkołami. Niż demograficzny oznacza mniej uczniów w szkołach. To rodzi kolejne problemy...

— Tak, uczniów jest coraz mniej. Przez najbliższy rok dramatu jeszcze nie będzie, ale później znacznie pojawi się problem. I z liczbą uczniów, i z etatami dla nauczycieli. Mamy cztery placówki, jest gdzie uczyć. Ale to prawda, że może być problem z zapełnieniem tych szkół. Może uda nam się sformułować ofertę na zewnątrz. Na pewno musimy popracować nad nowymi rozwiązaniami, kierunkami, które będą atrakcyjne dla młodzieży. Nie tylko dla mieszkańców powiatu braniewskiego, ale także dla mieszkańców sąsiednich powiatów.

Co z terenem przy pomniku stojącym obok budynku starostwa? Wycięto drzewa, wycięto żywopłot, pomnik jest niedokończony. Co dalej z tym miejscem?

— Ktoś uznał, że należy ten pomnik postawić. Takie działania na pokaz i na siłę obracają się najczęściej wbrew intencjom organizatorów. Przekonywano mnie, że trzeba było wyciąć świerki, ponieważ one

plytko się korzenia. Ale wszystkie świerki płytko się korzenia... W tej chwili miejsce to jest na naszej głowie. Mamy problem od strony wizualnej i trzeba będzie jakoś go rozwiązać. Przypnę, że nie jest to priorytet na tę chwilę. Po prostu tylko tyle: bardzo ciężko jest uzyskać nawet w ewident-

Nowy zarząd powiatu

Radni Rady Powiatu Braniewskiego wybrali nie tylko nowego starostę, ale także wicestarostę, etatowego członka zarządu i dwóch nieetatowych członków zarządu.



Stanisław Popiel



Dominik Kunc

Zgodnie z ustawą na stanowisko wicestarosty kandydata zgłasza starosta. Leszek Dziąg zgłosił na tę funkcję Stanisława Popieła (Trzecia Droga). W wyniku tajnego głosowania kandydatura ta została przez radnych zaakceptowana. Radni przegłosowali także wybór etatowego członka zarządu (Dominik Kunc, Trzecia Droga) oraz dwóch nieetatowych członków zarządu (Artur Mieczanec, Lokalni Patrioti i Mateusz Sobieszczuk, Koalicja Obywatelska).

Więcej na portalbraniewo.pl
wan

7 Bieg Braniewscy Małe Twardziele

15 CZERWCA 2024

Kategorie wiekowe:
1-2 lata (2023-2022)
3-4 lata (2021-2020)
5-6 lata (2019-2018)
7-8 lata (2017-2016)
9-10 lata (2015-2014)
11-12 lata (2013-2012)
13-14 lata (2011-2010)
15-16 lata (2009-2008)

Wpłata: 50 Zł

ZAPISY: www.elektronicznazapisy.pl

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BRANIEWIE
KLUB PODRÓŻNIKA**

**ŚWIEŁŁANA PAWLENKO
Wielokulturowa Syberia cz. III**

24 MAJA 2024

CZYTELNIĄ DLA DOROSŁYCH
UL. KATEDRALNA 7 17:00

Pływajmy Razem 2024

Wpisz się na start: 35 Zł

maja/czerwiec

zapisy

I etap 18 maja
II etap 2 czerwca
III etap 23 czerwca

Tomasz Sielicki burmistrzem Braniewa. Większość była „za”

Tomasz Sielicki, dotychczasowy burmistrz Braniewa, będzie pełnił swoją funkcję przez najbliższe pięć lat.

Tomasz Sielicki nie miał kontrkandydata. O jego wyborze zdecydował więc plebiscyt – wyborcy musieli opowiedzieć się „za” lub „przeciw” kandydaturze Sielickiego na burmistrza Braniewa.

Za ponownym wyborem dotychczasowego burmistrza głosowały 3842 osoby (66,92%).

Tomasz Sielicki ukończył Liceum Ogólnokształcące im. F. Nowowiejskiego w Braniewie. Jest również absolwentem Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od 2010 do 2018 roku był wójtem Gminy Braniewo. W roku 2018 został wybrany burmistrzem Braniewa.

Wojciech Andrearczyk



Podczas pierwszej sesji rady miejskiej nowy-stary burmistrz Braniewa złożył ślubowanie i przyjął gratulacje i życzenia

Porozumienie ze znaczną przewagą. Przewodniczący bez zmian

Braniewscy radni mają za sobą pierwszą sesję, podczas której wybrali przewodniczącego rady i dwóch wiceprzewodniczących.

Sesję otworzył najstarszy radny – Władysław Szczepanowicz. Na sesji obecnych było 13 radnych. Na przewodniczącego Rady Miejskiej zgłoszono dwóch kandydatów: Dariusza Frąckiewicza i Piotra Gnatka. Przewodniczącym został wybrany Dariusz Frąckiewicz, uzyskując 10 głosów. 3 głosy oddano na Piotra Gnatka.

Na dwóch wiceprzewodniczących zgłoszono trzy kandydatury: Jacka Gawryś, Macieja Mrozińskiego i Piotra Gnatka. Wiceprzewodniczącymi zostali: Jacek Gawryś (10 głosów) i Maciej Mroziński (10 głosów).

W wyniku kwietniowych wyborów samorządowych w Radzie Miejskiej Braniewa zasiadają radni dwóch Komitetów Wyborczych Wyborców. Dziesięcioro radnych wprowadził do rady komitet Porozumienie Samorządowe – Nasze Braniewo. Oprócz nich w radzie zasiadzie pięcioro radnych Forum Obywatelskiego.



Zdecydowaną większość w radzie zdobyli radni z komitetu Porozumienie Samorządowe – Nasze Braniewo, z którego startował także burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki

Dużym zaskoczeniem jest nieobecność w radzie Józefa Szczurka (przegrał 46 głosami z Januszem Nogalem), aktywnego w minionej kadencji Andrzeja Krzywca (z tego okręgu radnym został Władysław Szczepanowicz, zdobywając 4

głosy więcej), w radzie nie znalazł się także ponownie Leszek Dubicki – o 101 głosów więcej zdobył Maciej Mroziński.

Siedmiu (na piętnastu) radnych to osoby nowe w radzie. Wśród nich samorządowe doświadczenie posiada jedynie

radna Renata Pisarska-Giecwicz (była radną w latach 2014-2018).

Wojciech Andrearczyk

Radni Rady Miejskiej w Braniewie

Porozumienie Samorządowe – Nasze Braniewo:

- Jacek Gawryś
- Leszek Sadowski
- Renata Pisarska-Giecwicz
- Dariusz Frąckiewicz
- Władysław Szczepanowicz
- Grzegorz Cygan
- Tomasz Klimczak
- Maciej Mroziński
- Piotr Śliwiak
- Kalina Jakimczuk

Forum Obywatelskie:

- Agnieszka Leśniak
- Kamil Rant
- Janusz Nogał
- Piotr Gnatek
- Joanna Smoliniec-Januszczyk

Odznaczeni za zasługi dla miasta

Burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki i przewodniczący Rady Miejskiej Braniewa uhonorowali osoby zasłużone dla Braniewa.

Odznaczenie otrzymali:

- S.M. Aleksandra Zwolak – prełożona prowincjalna Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny od 2023 roku,
- Stanisław Misiura – przedsiębiorca od lat prowadzący działalność w Braniewie,
- Bartłomiej Ulatowski – prezes zarządu Intermarkety w Braniewie, który wspiera działania na rzecz mieszkańców,

- Andrzej Kalinowski – prezes Braniewskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego,
- Roman Kruszyński – trener boks, pasjonat sportu, prezes Ludowego Klubu Sportowego Kruszyńka,
- Tomasz Rebell – prezes Miejskiego Klubu Sportowego ZATOKA,
- Anastazja Michałek – zawodniczka Ludowego Klubu Spor-

- towego Kruszyńka, ma liczne osiągnięcia na arenie krajowej w dziedzinie boks,
- Jacek Gontarz – braniewski przedsiębiorca, który w ostatnim czasie mocno wsparł finansowo Szkołę Podstawową nr 3 w Braniewie finansując wymianę okien,
- Ryszard Doda – mieszkaniec Braniewa, który bezinteresownie angażuje się w pomoc Ukrainie,

- Jan Miącz – przedsiębiorca od lat prowadzący zakład fotograficzny w Braniewie,
 - przedstawiciele Stowarzyszenia Braniewskich Modelarzy SpecModel – organizacji od lat działającej w Braniewie, której wychowankowie zdobywają liczne osiągnięcia na poziomie wojewódzkim i krajowym w dziedzinie modelarstwa.
- Inf. prasowa Burmistrza Braniewa

Łukasz Skrzyszewski wójtem na kolejną kadencję

Dotychczasowy wójt Gminy Lelkowo – Łukasz Skrzyszewski – wygrał wybory na wójta gminy.

Łukasz Skrzyszewski zdobył 841 głosów (65,40%). Na jego kontrkandydatkę – Halinę Stechnacz-Buśko – zagłosowało 445 osób (34,60%).

— Stosunkiem głosów 841 do 445 zostałem przez mieszkańców gminy Lelkowo wybrany wójtem na kolejną kadencję — mówi Łukasz Skrzyszewski. — To wielki zaszczyt, ale i zobowiązanie do dalszej pełnej zaangażowania pracy na rzecz naszej społeczności. Dziękuję wam za każdy odda-

ny głos! Dziękuję za ogrom słów wsparcia, za pozytywne komentarze i za pozytywną ocenę mojej ponad 5-letniej pracy! Bardzo dziękuję mojej rodzinie. Za wiarę we mnie, za wsparcie na każdym kroku. Serdeczne gratulacje kieruję do nowowybranych radnych Rady Gminy Lelkowo. Szczególnie dziękuję kandydatom do Rady Gminy Lelkowo z KWW Gmina Lelkowo To My Wszyscy za wspólne przebrnięcie przez tę inną od wszystkich wcześniejszych kampanii.

Łukasz Skrzyszewski
został wybrany wójtem
Gminy Lelkowo na
kolejną kadencję

Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Tym, którzy uzyskali mandaty radnych gratuluję. Tym, którzy niestety nie weszli – dziękuję za dobrą współpracę. Znając wasze zaangażowanie zapewne spotkamy się nie raz przy wielu projektach.

Łukasz Skrzyszewski był radnym Rady Gminy Lelkowo w kadencji 2014-2018.

W 2018 roku został wybrany wójtem Gminy Lelkowo. Był

najmłodszym wójtem w województwie warmińsko-mazurskim w kadencji 2018-2024.

Jest absolwentem studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego na kierunkach prawo, administracja oraz podyplomowe Studia Podatki i Prawo Podatkowe.

Wojciech Andrearczyk

Radny senior otworzył sesję i został przewodniczącym

Tadeusz Janowiak został wybrany przewodniczącym Rady Gminy Lelkowo. Radni wybrali także jego zastępcę.

Na przewodniczącego Rady Gminy Lelkowo zgłoszono dwoje kandydatów: Tadeusza Janowiaka (startował z komitetu Gmina Lelkowo To My Wszyscy) oraz Annę Rubacha (z KWW Anna Rubacha).

W głosowaniu uczestniczyli wszyscy radni (15 radnych). Za kandydaturą Tadeusza Janowiaka zagłosowało 9 radnych. Za kandydaturą Anny Rubacha – 6 radnych. Tym samym to Tadeusz Janowiak został wybrany przewodniczącym Rady Gminy Lelkowo.

— I zadowolony, i z niepokojem, bo jednak wybór na przewodniczącego rady gminy to duża odpowiedzialność, duże problemy, które trzeba wspólnie rozwiązywać — rozpoczął swoje przemówienie Tadeusz Janowiak. — Startowałem z komitetu wyborczego Gmina Lelkowo To My Wszyscy, z którego wywodzi się większość w tej radzie, na czele z liderem – wójtem Łukaszem Skrzyszewskim. Chcę powiedzieć, że pięć lat temu i obec-

nie wybory naszą gminę bardzo podzieliły. Chciałbym w tej kadencji przynajmniej spróbować doprowadzić do sytuacji kiedy będziemy troszeczkę lepiej na siebie spoglądali, lepiej sobie życzyli, żeby nie było takich podziałów, jakie dotychczas. Wydaje mi się że, przede wszystkim musimy rozpocząć

od siebie. To my – jako radni – musimy dać przykład na tej sali, że w ważnych sprawach mówimy jednym głosem, że się rozumiemy, że prowadzimy tę naszą rozmowę, dyskusję kulturalnie. Tak, by społeczeństwo brało z nas wzór.

Tadeusz Janowiak to doświadczony samorządowiec, dobrze znający realia pracy w radzie



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Segreguj i oddaj do specjalnego punktu

Gmina Lelkowo informuje, iż w 2024 roku jest udostępniony na potrzeby mieszkańców z terenu gminy Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych prowadzony przez EMPEGIEKA Sp. z o.o. w Braniewie (ul. Morska 55).

Przyjmowanie odpadów selektywnych od mieszkańców z terenu Gminy Lelkowo odbywa się od poniedziałku do piątku – w godzinach od 7:00 do 17:00 oraz w soboty (poza dniami świątecznymi) – w godzinach od 10:00 do 13:00.

UWAGA!

Każdy z mieszkańców chcąc skorzystać z udostępnionego PSZOK musi przetransportować odpady we własnym zakresie.

Do punktu PSZOK można przekazywać następujące

odpady komunalne zbierane selektywnie: przeterminowane leki, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady niebezpieczne powstające w gospodarstwach domowych, meble i odpady

wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne, zużyte opony (do średnicy 1m), odpady zielone, szkło, papier, tworzywa sztuczne, tekstylia, metale.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

Obu Paniom – dwustu lat!

Pani Paraskiewia Jarmoła skończyła 104 lata.
Pani Janina Szulczak – 102 lata.
Obie są mieszkankami gminy Lelkowo.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Paraskiewia Jarmoła skończyła w tym roku 104 lata



Janina Szulczak obchodziła w tym roku 102 rocznicę urodzin

Obie panie obchodziły urodziny w kwietniu. W tym wyjątkowym dla nich czasie odwiedzili je w ich domach wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski i ówczesny przewodniczący Rady Gminy Lelkowo – Jarosław Koziej.

Pani Paraskiewia jest mieszkanką Perwilt. Jest najstarszą mieszkanką gminy. Gości przyjęła z uśmiechem, który nie znika z jej twarzy.

— Dostojnej solenizantce, w imieniu mieszkańców gminy Lelkowo, złożyliśmy najlepsze życzenia — mówi Łukasz Skrzyszewski. — Wielu lat w zdrowiu oraz uśmiechu na każdy dzień w otoczeniu najbliższych! Droga Pani Paraskiewio,

zyczymy wielu kolejnych pięknych jubileuszów!

Pani Janina, mieszkanka Głębocka, jest drugą z najstarszych mieszkank gminy Lelkowo.

— W imieniu mieszkańców gminy Lelkowo złożyliśmy pani Janinie najlepsze życzenia, wielu lat w zdrowiu, niesłabnącego optymizmu oraz uśmiechu na każdy dzień — mówi Łukasz Skrzyszewski. — Jak każdego roku byliśmy pod ogromnym wrażeniem rozmowy z panią Janiną, wielu wspomnień i opowieści z dawnych lat. Pogody ducha można naszej solenizantce tylko pozazdrościć! Pani Janinie życzymy wielu kolejnych pięknych rocznic urodzin.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

MIGAWKA



Fot. GCK w Lelkowie

Uroczyste obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja w Gminnym Centrum Kultury w Lelkowie

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

W Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, święto dedykowane tym, którzy dbają o nasze skarby wiedzy i kultury, wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus odwiedził Bibliotekę Publiczną Gminy Braniewo im. Marii Zientary-Malewskiej w Lipowinie.



Wójt podziękował pracownikom biblioteki w Lipowinie za ich pracę na rzecz czytelnictwa i lokalnej społeczności

Wójt przekazał pracownikom biblioteki podziękowania za wysiłki w propagowaniu czytelnictwa, wspieraniu rozwoju osobistego oraz kultywowaniu dziedzictwa kulturowego gminnej społeczności.

— Biblioteki są niezwykle ważnymi miejscami w życiu społeczności, pełniącymi rolę nie tylko magazynów książek, ale także centrum edukacji, kreatywności i wspólnoty — mówi Jakub

Bornus. — Wszystkim pracownikom bibliotek życzymy inspirowanych spotkań z czytelnikami oraz nieustającego entuzjazmu w propagowaniu wiedzy i kultury oraz mnóstwa radości z tej wyjątkowej misji, którą realizują. Zaś miłośnikom książek i czytelnikom życzymy, aby zawsze mogli znaleźć w naszych bibliotekach cenne skarby literatury i wiedzy, które będą inspiracją dla waszych marzeń i pasji.

Inf. prasowa UG Braniewo

Poczytaj mi, tato!

Biblioteka Publiczna Gminy Braniewo im. Marii Zientary-Malewskiej w Lipowinie włączyła się w akcję Fundacji Powszechnego Czytania pt. #TataTeżCzyta Jej celem jest zachęcenie mężczyzn – ojców, wujków, dziadków, starszych braci czy opiekunów – do czytania.



Warto czytać dla najmłodszych, warto czytać z nimi – przekonują panów panie bibliotekarki z Lipowiny

Pokazanie panom, że czytanie może być fajne i jest doskonałą formą spędzania czasu z dzieckiem a także budowanie relacji — mówią pracownicy biblioteki. — Z badań wynika, że płęć męska rzadziej sięga po książki. Najwyższy czas to zmienić. A — jak wiadomo — jedną z najlepszych metod wychowawczych jest dawanie dobrego przykładu. Mężczyzna, który jest dla dziecka wzorem, ma supermoc!

Specjalnie dla panów biblioteka przygotowała książki, w których bohaterami są mężczyźni. Ponadto czekają również zakładki oraz broszury dotyczące supermocy książek.

Inf. prasowa Biblioteki w Lipowinie

Jakub Bornus ponownie wójtem

Jakub Bornus, nowy wójt Gminy Braniewo, nie miał kontrkandydata — w wyborach głosowano zatem na „tak” lub „nie”.

Na „tak” zagłosowało 1839 wyborców. Na „nie” — 494. Tym samym Jakub Bornus, startujący z Komitetu Wyborczego Wyborców Porozumienie Samorządowe, został wybrany wójtem Gminy Braniewo na kolejną, 5-letnią kadencję.

— Jestem niezmiernie zaszczycony i wdzięczny za zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy gminy Braniewo, powierzając mi tę ważną funkcję wójta — mówi Jakub Bornus. — Pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom naszej gminy za wsparcie, zaufanie oraz zaangażowanie w życie społeczności lokalnej. Jestem peł-

ny entuzjazmu i gotowy do podjęcia wyzwań, które stoją przed nami. Wierzę, że nasza współpraca będzie owocna i przyniesie wiele pozytywnych zmian dla naszej gminy.

Wojciech Andrearczyk

Jakub Bornus jest absolwentem braniewskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Feliksa Nowowiejskiego. Po szkole średniej studiował prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2007 roku rozpoczął odbywanie aplikacji radcowskiej przy Okręgowej Izbie



Fot. UG Braniewo

Wójt Gminy Jakub Bornus w towarzystwie pracowników Urzędu Gminy Braniewo

Radców Prawnych w Gdańsku. W 2011 roku uzyskałem tytuł radcy prawnego. Od 2006 roku pracowałem jako referent do spraw prawnych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Braniewie. W tym samym roku zostałem sekretarzem w Urzędzie Gminy

Braniewo. Funkcję tę pełniłem do 2018 r. W wyborach samorządowych w 2018 r. zostałem wójtem Gminy Braniewo, zdobywając wówczas 1213 głosów (jego kontrkandydat zdobyła 1060 głosów).

Stanisław Żołędziewski na czele rady gminy

W Gminie Braniewo odbyła się pierwsza w kadencji na lata 2024-2029 sesja Rady Gminy Braniewo.

Podczas obrad uroczyste ślubowanie złożyli wybrani w kwietniowych wyborach radni oraz wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus.

— Z ogromną radością pragnę skierować serdeczne gratulacje dla wszystkich wybranych radnych — mówi wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus. — Wasze zaangażowanie i gotowość do służby społecznej są godne uznania i stanowią doskonały przykład dla nas wszystkich. Wasza rola jako radnych jest niezmiernie ważna dla naszej społeczności. Mam pełne przekonanie, że wasze doświadczenie, wiedza oraz pasja przyczynią się

do podejmowania trafnych decyzji, które będą służyć dobru mieszkańców naszej gminy.

Prowadzenie obrad rozpoczęła radna-seniorka Irena Urbanowicz. Następnie przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej Natalia Reda wręczyła zaświadczenia o wyborze, po którym radni i wójt złożyli ślubowanie.

W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym RG został Stanisław Żołędziewski (był jedynym kandydatem na to stanowisko), zaś wiceprzewodniczącym — Paweł Szakiewicz (on także nie miał kontrkandydata).

Inf. prasowa UG Braniewo



Fot. Archiwum UG Braniewo

Stanisław Żołędziewski został wybrany przewodniczącym rady gminy na kolejną kadencję

Požarnicza młodzież na Dniach Strażaka

Członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Lipowinie uczestniczyli w obchodach Dnia Strażaka w Braniewie.

MDP w Lipowinie nie tylko pręźnie działa na swoim terenie, ale także uczestniczy w wydarzeniach na terenie powiatu

Uroczystości rozpoczęły się w mszą św. w intencji strażaków, odprowadzoną w braniewskiej bazylice. Po niej odbył się apel i tradycyjny przejazd strażackimi wozami przez miasto.

— Wszystkim strażakom, tym zrzeszonych w MDP, jak i starszym kolegom z Ochotniczej i Państwowej Straży Pożarnej życzymy wszystkiego dobrego w dniu ich święta — mówią młodzi adepci pożarnictwa.

Inf. prasowa MDP w Lipowinie



Fot. Archiwum MDP w Lipowinie

Ogród to też nasz dom. Warto go zaprojektować

O ogrodach, ich projektowaniu, zakładaniu i pielęgnacji, a także o pracy architekta krajobrazu rozmawiamy z Anną Andrearczyk – właścicielką firmy Ogrodnia.

Ogrodnia – firma zajmująca się projektowaniem, zakładaniem i pielęgnacją ogrodów – powstała w 2007 roku. Od tamtej pory jej właścicielka – inż. Anna Andrearczyk – wykonała setki projektów i wspólnie ze swoimi pracownikami zrealizowała równie wiele nasadzeń.

Kim jest architekt krajobrazu, czy warto skontaktować się z nim przed założeniem swojego ogrodu i co zrobić, żeby nie popełniać podstawowych błędów? O to pytamy praktyka z tej profesji.

Jak wygląda praca architekta krajobrazu i czym on się zajmuje?

— Architekt krajobrazu jest osobą przygotowaną do pracy z krajobrazem, jego kształtowaniem, tworzeniem przestrzeni składającej się nie tylko z roślin, ale również z elementów małej architektury, budynków, elementów wodnych. Jesteśmy przygotowani zarówno do pracy z przestrzenią publiczną, jak i ogrodami przydomowymi.

A jaki rodzaj pracy dominuje u Pani?

— W przeważającej części zajmuję się projektami ogrodów prywatnych, chociaż na swoim koncie mam też projekty zieleni publicznej. W swojej firmie oprócz projektów oferuję również wykonawstwo w zakresie związanym z zielenią. Tu również przeważają ogrody prywatne, chociaż w Braniewie – mieście, z którego pochodzimy – jest kilka zrealizowanych przez nas nasadzeń. To na przykład park przy byłej stadninie koni czy przy placu zabaw przy rondzie.

Czy w ogrodach – tak jak we wnętrzach – zmienia się moda?

— Oczywiście, że tak! Choć jest to mniej dynamiczne – ogrody potrzebują czasu, żeby urosnąć. A docelowy efekt jest dopiero po kilku sezonach. Niemniej jednak pojawiają się elementy, które stają się modne i zaczynają pojawiać się na wizualizacjach wielu projektantów, na przykład ścieżki z płyt ułożone w trawniku lub wielopienne krzewy – świdośliwy, które już kilka sezonów temu zaważadły projektami. Są też trendy, które pozytywnie wpływają na nowo powstające ogrody. Jednym z nich jest unikanie stosowania czarnej maty na rabatach, która kiedyś była nieodzownym elementem zakładanych ogrodów.

Co jest najważniejsze przy zagospodarowaniu ogrodu?

— Po pierwsze – musimy wiedzieć, po co nam ogród.



Fot. Ogrodnia

Projektowanie ogrodów to nie tylko praca – to przede wszystkim pasja – mówi Anna Andrearczyk, architekt krajobrazu



Ogród to przestrzeń, której wypełnienie warto dobrze przemyśleć i zrealizować

Jak chcemy z niego korzystać. Często moimi klientami są osoby, które do tej pory mieszkały w bloku. Tak naprawdę dopiero będą uczyć się tego, jak to jest żyć z ogrodem. Sposoby na wykorzystanie ogrodu są różne. Niektórzy pragną mieć dużo roślin i ogród w stylu angielskim, inni wolą duży trawnik do rekreacji albo uprawę warzyw. Ważne jest to, aby zapewnić w ogrodzie odpowiednie miejsce do odpoczynku. Chodzi głównie o osłonięcie od wiatru, czasami wzroku sąsiadów, o zapewnienie cienia w upalne dni. Sam mocno nasłoneczniony trawnik otoczony tujami będzie kiepskim miejscem do wypoczynku w gorące lato.

Czy do wykonania ogrodu zawsze potrzebny jest projekt?

— Zawsze powtarzam: ogród to nie budynek. Nie potrzebujemy projektu, nie nam się na głowę raczej nie zawali. Jeżeli ktoś czuje się na siłach – może sam stworzyć swoją zieloną przestrzeń. A co nam daje projekt? Dla mnie najważniejsze

w projekcie jest logiczne wykorzystanie dostępnej przestrzeni. Każda działka ma swoje zalety i wady. Dobry projekt akcentuje zalety i minimalizuje wady. Projekt to nie tylko dobór roślin, ale również dopasowanie nawierzchni i ukształtowanie terenu do potrzeb właścicieli. Sprawienie, aby zaprojektowana przestrzeń była przyjazna i chętnie wykorzystywana przez domowników. Po co nam ogród, jeśli go nie lubimy i nie będziemy z niego korzystać? Dodatkowo dobry projekt minimalizuje błędy, które utrudniają późniejszą pielęgnację. Czasami z załem patrzę na ogrody, w których rośliny są sadzone tak, że pielęgnacja – plewienie, koszenie – będzie bardzo trudna.

Ale to nie jedyne zalety projektu. Co jeszcze daje nam dobrze przygotowany projekt?

— Gdy mamy gotowy projekt możemy przygotować kosztorys realizacji. Projekt powinien również zawierać zestawienie materiałów potrzebnych do jego budowy, na przykład ilość



Czy do wykonania ogrodu konieczny jest projekt? Nie, ale warto o tym pomyśleć i powierzyć to profesjonalście



Ważnym elementem ogrodów są ścieżki, po których będziemy spacerować pomiędzy roślinami

kostki betonowej, roślin, kory, powierzchnię trawnika. Gdy mamy projekt możemy przekazać go wykonawcom do realizacji – brukarzom, elektrykom, czy wykonawcy nasadzeń. Możemy też realizować swój ogród sami, etapami, przykładowo wykonując jedną rabatę w sezonie.

Co powinien zawierać projekt ogrodu?

— Przed wszystkim rzut, najlepiej w skali 1:100, na którym mamy zaznaczone nawierzchnie, kształty rabat, trawnika i rośliny. Do tego spis roślin z obowiązkowym oznaczeniem pełnej nawy gatunku i odmiany rośliny. W projekcie może znaleźć się również propozycja rozmieszczenia oświetlenia oraz propozycje małej architektury ogrodowej. Proszę pamiętać, że architekt krajobrazu nie ma uprawnień konstruktorskich, może jedynie na rysunkach koncepcyjnych zaproponować, jak dany element powinien wyglądać. Tak jak wspomniałam wcześniej, podstawą jest rzut, natomiast wizualizacje 3D są dodatkiem,

nie są one niezbędne do wykonania ogrodu. Z tego, co zauważyłam, mogą wprowadzać nawet w błąd. Często spotyka się w wizualizacjach wstawienie w jednej scenie obok siebie roślin kwitnących w zdecydowanie różnych miesiącach, na przykład wiśni 'Kanzan' z hortensjami bukietowymi – to w naturze raczej się nigdy nie wydarzy. Fakt – na wizualizacji wygląda imponująco, ale w rzeczywistości nie zobaczymy takiego zestawienia! Kolejnym elementem wprowadzającym w błąd jest umieszczanie jako tła wysokich drzew, tak jakby za płotem rósł las, gdy faktycznie za ogrodzeniem jest druga działka z rozpoczętą budową lub ruchliwa ulica... Pokazuje to jednak, jak ważne są duże drzewa, ile dodają uroku okolicy i jak wpływają na odbiór otoczenia. Dlatego warto sadzić drzewa, które kiedyś będą wysokie i zmienią zupełnie wygląd nowych osiedli.

Kiedy najlepiej rozpocząć pracę z architektem krajobrazu?

— Im wcześniej, tym lepiej, chociaż dobrze jest, jak na budowie widoczne są już fundamenty – tak, żeby zobaczyć na jakim poziomie będzie budynek. Biorąc po uwagę, że na rozpoczęcie prac projektowych trzeba często poczekać – u mnie jest to przeważnie kilka miesięcy – można śmiało zgłosić się przed planowanym rozpoczęciem budowy.

Czy są ogrody, które nie wymagają pielęgnacji?

Takich całkiem niewymagających pielęgnacji to nie ma. Nawet jeśli wybetonujemy wszystkie kostki – trzeba ją zamykać i czyścić. Z kolei druga skrajność to ogród zupełnie naturalny z łąkami, dużymi krzewami i drzewami. Ale nawet w takim trzeba czasami skosić łąkę, bo inaczej teren zmieni się w las. Ogród to nie budynek, ale ogród to też nasz dom. Jeżeli sprzątam w domu, to tak samo trzeba zadbać o teren na zewnątrz. Podstawą jest regularne koszenie trawnika, pielienie roślin, wiosenne cięcie roślin. Według mnie łatwiej utrzymać w dobrym wyglądzie ogrody naturalne, wiejskie – tu chwasty nawet jak się pojawią nie są tak widoczne. W ogrodach nowoczesnych, o ograniczonej liczbie gatunków, wszystko musi być zawsze idealnie przycięte i wypielęgnowane, żeby wyglądało dobrze.

Na zakończenie, czy może Pani wymienić trzy rośliny, które sprawdzą się w każdym ogrodzie?

— Z długo kwitnących i łatwych w uprawie to hortensje bukietowe, kocimiętka i bodziszek 'Rozanne' – bylina kwitnąca od czerwca aż do mrozów.

Ogrodnia powstała w 2007 roku. Początkowo firma wykonywała tylko projekty, jednak bardzo szybko okazało się, że jest zainteresowanie realizacjami. Debiutancki ogród powstał cztery miesiące po założeniu firmy – przy wsparciu rodziny i przyjaciół oraz sprzętu dostępnego w garażu. Obecnie Ogrodnia ma na swoim koncie kilkaset projektów i kilkadziesiąt realizacji – mniejszych i większych. Ekipe tworzą ludzie z doświadczeniem i pasją. Jest to stała załoga, w której każdy wie co robić.

Więcej na www.ogrodnia.eu

KONTAKT
Ogrodnia – inż. Anna Andrearczyk, architekt krajobrazu
tel. 505 415 747
e-mail: biuro@ogrodnia.eu
www.ogrodnia.eu

Rozmawiał Marek Szymański

Każdy dzień to lęk...



Autoimmunologiczne zapalenie mózgu to straszna i nieprzewidywalna choroba, która zniszczyła nam życie. Rok temu, kiedy rozpoczął się koszmar, nasz świat się zatrzymał – rozpoczęła się rozpaczliwa walka o zdrowie Julka i poszukiwanie leczenia.

Dzieciństwo Julka to ciągle leczenie, konsultacje medyczne, badania laboratoryjne, terapia. W czasie kiedy inni żyją normalnie, nasza codzienność pełna jest wyrzeczeń. Optymistycznie zakładaliśmy, że leczenie potrwa kilka miesięcy. Bardzo się myliliśmy...

Koszty leczenia wynoszą prawie 40 tysięcy miesięcznie. Przypadek Julka jest bardziej skomplikowany, ma wiele przewlekłych infekcji bakteryjnych,

wirusowych i grzybiczych, które obniżają odporność i w konsekwencji zwiększają stan zapalny mózgu.

Dotychczasowe leczenie okazało się niewystarczające i konieczna będzie dodatkowa terapia. Julek pilnie potrzebuje leków, które nie są dostępne w Polsce i nie są refundowane przez NFZ.

W ciągu ostatnich miesięcy na szczęście ustąpiły dolegliwości bólowe, poprawił się sen, zniknęła autoagresja i w dużym stopniu agresja. Na twarzy Julka coraz częściej widać uśmiech, który daje nam siłę w momentach, kiedy brakuje już wiary. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Julek wrócił do zdrowia, dlatego kolejny raz zwracamy się z prośbą o pomoc. Liczymy na Wasze wsparcie!

Rodzice Julka

Leczenie Julka można wesprzeć poprzez zbiórkę na stronie:

www.siepomaga.pl/julian-andrys

Na Facebooku („Julek vs zapalenie mózgu – licytacje“)

można natomiast wziąć udział w licytacjach na rzecz chłopca.

Dane do przelewu tradycyjnego:

Fundacja Siepomaga, pl. Władysława Andersa 3, 61-894 Poznań

Nr rachunku: 93 2490 1028 3587 1000 0030 7439

Tytułem: Darowizna Julian

Konkurs grantowy dla organizacji młodzieżowych

Zapraszamy osoby w wieku 15-29 lat do udziału w pierwszym konkursie grantowym w ramach „Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Inicjatyw Młodzieżowych”, w którym można uzyskać do 10 tysięcy złotych na realizację inicjatyw aktywizujących młodych ludzi.

Wniosek o grant mogą złożyć co najmniej 3 osoby działające w młodzieżowej radzie gminy/powiatu, sejmiku młodzieżowym, samorządzie uczniowskim szkoły ponadpodstawowej lub w organizacji młodzieżowej przy uczelni wyższej. Warunkiem jest nawiązanie współpracy z organizacją pozarządową lub podmiotem wymienionym w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Dofinansowanie będą mogły uzyskać wnioski zakładające aktywne zaangażowanie młodych ludzi w rozwiązywanie problemów oraz zaspokajanie potrzeb ich środowiska. Preferowane będą działania służące podnoszeniu kompetencji członków organizacji młodzieżowych i ich opiekunów, a także projekty rozwijające wolontariat.

Osoby i organizacje zainteresowane aplikowaniem o grant zapraszamy na webinarium w dniu 20 maja 2024 r. w godz. 18.30-19.30. Podczas spotkania omówimy założenia konkursu grantowego i odpowiemy na pytania nurtujące uczestników.

Aby wziąć udział w webinarium, należy się zarejestrować najpóźniej do 20 maja do godz. 12.00 poprzez formularz elektroniczny: <https://forms.gle/ocHQh8StHVeCdHoc9>

Na podany w zgłoszeniu adres e-mail wyślemy link umożliwiający udział w webinarium.

Nabór wniosków o granty potrwa od 13 do 31 maja 2024 r.

Szczegółowe informacje zawarte są w ogłoszeniu konkursowym:

<https://www.eswip.pl/aktualnosci/1120,granty-dla-inicjatyw-młodzieżowych>



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI –
CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZYSTWA OBYWATELSKIEGO
W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU FUNDUSZ MŁODZIEŻOWY NA LATA 2022-2033

Przed przysięgą

150 osób przekroczyło bramę braniewskiej jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej, aby rozpocząć szkolenie wojskowe. Po jego zakończeniu rozpoczną oni służbę w 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

80 rekrutów będzie szkoliło się przez 16 dni. To osoby, które do tej pory nie miały do czynienia z wojskiem. Będą zatem poznawać podstawy – obsługę broni, strzelanie, poruszanie się w terenie, taktykę, pierwszą pomoc na polu walki. Szkolenie zakończą złożeniem uroczystej przysięgi – 25 maja w Braniewie.

Pozostałe 70 osób składało już przysięgę wojskową. One mają osiem dni, aby przypo-



mnąć sobie wojskowe działania i zgrać się z kolegami i koleżankami, z którymi później będą służyć w swoich

macierzystych batalionach: w Braniewie, Morągu, Olsztynie, Giżycku i Ełku.

Zespół prasowy 4W-MBOT

**BEZ WZGLĘDU
NA MIEJSCE
W KTÓRYM SIĘ ZNAJDUJESZ**

**BĄDŹ ZAWSZE W
CENTRUM INFORMACJI
LOKALNYCH**

**Portal
Braniewo**

www.portalbraniewo.pl



“MAŻ ZMARŁ, ALE JUŻ MU LEPIEJ”

komediowy spektakl teatralny dla dorosłych

w wykonaniu

Amatorskiej Grupy Teatralnej “DIŻA WU”

(dorośli mieszkańcy Gminy Lelkowo)

z Gminnego Centrum Kultury w Lelkowie

dnia **19 maja**

o godz. **17:00**

w **Gminnym Centrum Kultury
w Lelkowie**

OBSADA SPEKTAKLU:

Iwona Zielińska-Kanclerz
Łukasz Kanclerz
Wioleta Lipka
Marek Pawlak
Anna Andrearczyk
Wojciech Andrearczyk

Justyna Romaniuk-Marecka
Mariola Dorocka
Mariusz Więckowski
Urszula Gontarczyk
Krzysztof Gontarczyk
Monika Kiełek
Eliza Fornalska

Patrycja Więckowska
Mirostaw Heberlej
Dominika Andrearczyk
Olaf Kanclerz

Scenariusz – Izabela Degórska

Reżyseria – Ewa Żuryło

Opracowanie i realizacja dźwięku- Renata Łuczak

Realizacja świateł -Marek Klisz

Scenografia- Łukasz Kanclerz, Marek Klisz i Maciej Żuryło



PATRONAT MEDIALNY

Portal
Braniewo

WIECZORNY
POLNOCNE

KOBIETY
WARMII I MAZUR

GCK
Gminne Centrum Kultury



Nie ma czego się bać. Blokadę „dziecka z prowincji” budujemy sobie sami

Szymon Kołodziej jest braniewianinem. Urodził się w 1988 r., w Braniewie skończył szkołę podstawową, gimnazjum i liceum. Później jego droga poszła w kierunku aktorstwa. I tak zostało do dzisiaj.

Po ukończeniu liceum Szymon Kołodziej pomyslnie przeszedł egzaminy wstępne do szkoły aktorskiej w Olsztynie. Po jej ukończeniu rozpoczął pracę w Teatrze w Gnieźnie. Na początku zagrał kilka epizodów — m.in. w „Klanie”, czy „Samym Zyciu”, ale również i w filmie. Z czasem aktorska kariera nabrała tempa. Nie odrywając jednak całkowicie od rodzinnego miasta.

— Jestem rodowitym braniewianinem i bardzo kocham swoje miasteczko — mówił nam w 2012 roku aktor. — Wspomnień z Braniewem mam mnóstwo, w końcu spędziłem w nim większość swojego życia. Nadal mam tam wielu znajomych i chętnie utrzymuję z nimi kontakty. Braniewo, które każdy z nas zapamięta na całe życie i zawsze będzie tam wracał, to przecież jest mój dom. Mój prawdziwy dom.

Panie Szymonie, ostatni raz rozmawiałem z Panem 12 lat temu. Wiem, że sporo się zmieniło w Pana życiu. Ale proszę przypomnieć, jak doszło do tego, że „chłopak z Braniewa” został aktorem?

— Teatrem zaraziłem się tak na dobre dopiero w Olsztynie. Pamiętam jedną ciekawą sytuację, kiedy to zastanawiałem się nad kierunkiem studiów. Pewnego poranka pomagałem mamie wywieszać pranie. Wtedy to z mojej nieudolności linka trzymająca świeżo wyjęte z pralki ubrania pękła i w efekcie całe pranie znalazło się w błocie. Mama — patrząc na mnie na wpół zdziwionymi, na pół smutnymi oczyma — powiedziała: „Synu... Ty już lepiej zostań tym aktorem, bo do niczego innego się nie nadajesz...”

Ale przecież jeszcze gdy uczył się Pan w Braniewie aktywnie uczestniczył Pan w artystycznych przedsięwzięciach — kółkach teatralnych, warsztatach i różnych występach?

— Tak, będąc w liceum stworzyłem nawet amatorski kabaret „Klaps”, który swoje występy miał na braniewskich juwenaliach tuż przez grupą Boys. Grupa BOYS wówczas musiała poczekać nieco dłużej, gdyż publiczność domagała się bisu naszego kabaretu. Sकेcesy składały się wtedy z wielu posklejanych ze sobą kawałków piosenek, co tworzyło śmieszne historie.

W 2012 r. zagrał Pan w filmie „Księżstwo”. Co się zmieniło, wydarzyło od tego czasu? Gdzie Pan obecnie gra, na jakich filmowych, serialowych, teatralnych, a także innych przedsięwzięciach skupia się Pan?

— Latem była premiera filmu „Radiostory” z moim skromnym udziałem. W ostatnich latach grałem stałe role w serialach „Korona Królów”, „Święty”, „Łowcy Cieni”, „Gabinet nr 5” i ostatnio dwa sezony w serialu „Kurierzy”. Zagrałem także w filmie „Miłość jest wszystkim”. Gram w pięknej muzycznej bajce „Gdzie jest buteleczka?” w teatrze Garnizon Sztuki, jestem w próbach do spektaklu „Łzy Manueli” teatru Podaj Dalej, który będzie parodią aktorów skupiających się na komercji serialowej. Poza tym jeżdżę z koncertem piosenek Disneya, a także gram w spektaklach realizowanych na scenie w domu kultury w Skierniewicach. Uczę aktorstwa dzieci i młodzież w akademii estradowej FAME na Mokotowie w Warszawie, których efekty widać na koncertach końcowych w grudniu i czerwcu w teatrze Roma. Prowadzę zajęcia teatralne dla Centrum Aktywności Seniora w Zielonce. Mimo tego wszystkiego najbardziej skupiam się na wychowaniu moich ukochanych dzieci — trzyletniego Ignasia oraz siedmiomiesięcznej Glorii. Staram się jak mogę pomóc żonie i każdy wolny dzień i wolną chwilę spędzam z dziećmi.

Jest Pan bardzo rodzinnym człowiekiem, widać to nie tylko na zewnątrz, ale także na podstawie Pana wpisów w social mediach. Rodzina jest dla Pana wyjątkowo ważna. Nie przeszkadza to w karierze?

— Rodzina jest najważniejsza. Dzieci mi nie przeszkadzają w wykonywaniu zawodu, często muszę dokonywać jakiegoś wyboru, ale jeśli dana propozycja ma mi odebrać zbyt wiele czasu z rodziną, rezygnuję z niej. I tak mam do siebie żal, że tak późno założyłem rodzinę. Wielu aktorów, których poznałem na swojej drodze, jest po rozwodach, lub nie ma dzieci w ogóle. To jest ich wybór. I ja bym był takim aktorem, gdybym się nie nawrócił. Wracałbym po wspaniałej premierze w teatrze z otrzymanymi od fanów kwiatami do pustego domu i z tej samotności się pewnie uciekałbym w alko-



hol albo inne używki. Krótko mówiąc Bóg mi otworzył oczy. Teraz sława nie jest dla mnie ważna, tylko dobro dla moich dzieci i innych ludzi. Mojej żonie przysięgałem wierność i tak zostanie, obiecałem to jej i Bogu. Na szczęście też jest aktorką, więc ewentualne sceny pocałunku z serialową żoną na ekranie zrozumie :)

A czy opowie Pan naszym Czytelnikom coś więcej o swojej żonie? Jak się Państwo poznaliście, czym zawodowo zajmuje się żona, jakie są Wasze relacje? Kiedy się wspieracie, jak się wspieracie, o co się kłóćcie, kto podejmuje najważniejsze decyzje?

— Żona jest również aktorką, a także nauczycielką muzyki. Drugi zawód zrobiła niedawno, w Lublinie, na studiach dziennych. Gdyby nie to, że wspieraliśmy się nawzajem w opiece nad dzieckiem i często rezygnowaliśmy z siebie na rzecz studiów/pracy współmałżonka, nie udało by się skończyć Adze tych studiów. Poznaliśmy się kiedyś w Narodowym Teatrze Edukacji. Razem jeździliśmy po całej Polsce ze spektaklami do miejsc, w których dzieci

i młodzież nie mają częstej styczności z teatrem.

Nie ukrywa Pan swojej wiary, związku z kościołem. To również nie jest częste we współczesnym świecie...

— Tak, nie mam zamiaru ukrywać swojej wiary. Mało tego, mam zamiar mówić o tym, że nasz Zbawiciel Jezus przygotował nam miejsce w niebie. Swoje mocne nawrócenie przeżyłem dopiero w 2017 roku. Wcześniej chodziłem do kościoła, ale raczej tylko z tradycji, bo tak naprawdę nie wiedziałem, co się tam konkretnie dzieje, więc zmarnowałem wiele lat na bieganiu za prózną chwałą taką jak sukcesy w pracy czy sukcesy materialne. A przecież jesteście tu tylko na chwilę. Każdy co chwila powtarza „jajku, jak to zleciało!”, „o matko, te 5 lat mi strzeliło tak szybko, że nic nie pamiętam”, „ani się obejrzyśz a będziesz mieć 65 lat”. No i właśnie tak jest. Trzymajmy się Boga, bo prawdziwe życie — życie wieczne — czeka nas po zejściu z tego świata. Oczywiście, że wiara wpływa na moje wybory. Na przykład jeśli chodzi o reklamy, to omijam propozycje reklamowania

takich rzeczy jak hazard, alkohol i antykoncepcja. Nie chcę być z tym kojarzony, a przede wszystkim nie chcę promować takich rzeczy, tym bardziej że w rodzinie już miałem osoby uzależnione np. od hazardu. Natomiast jeśli chodzi o role w serialu czy filmie to zawsze pytam o opis postaci i czytam scenariusz. Zdarzyło mi się odrzucić rolę w spektaklu, który był komedią, ale w nim moja postać, żeby stać się lepszą, przywoływała diabła. Nawet jeśli jest to komedia czy wyśmiewanie to nie powinienem się naigrywać z takich rzeczy. I myślę, że ksiądz egzorcysta moje słowa by potwierdził :)

Jak spędza Pan wolny czas? Co Pana interesuje, jakie ma Pan hobby (poza aktorstwem), jak lubi Pan odpoczywać?

— Wolnego czasu dla samego siebie obecnie raczej nie mam, bo każdą minutę poświęcam dzieciom. Ale jak już się wydarzy, że oboje śpią, to załatwiam sprawy zawodowe, urzędowe — związane z prowadzeniem działalności. A jeśli takowych nie ma, poświęcam czas mojej żonie, oglądamy jakiś serial czy film. Kiedy jeszcze nie

było dzieci wychodziłem na łyżworolki, strzelałem w łuku, dużo jeździłem na rowerze, grałem więcej na gitarze. Jeśli chodzi o wypoczynek, najbardziej wypoczywam w naturze, w lesie, na trawie, na spacerze i w wodzie.

Jaka była do tej pory najtrudniejsza dla Pana rola?

— Prawdopodobnie Artur z Tanga, ale również i Romeo z Szekspira. Ten pierwszy to bardziej polski temat, więc troszkę bliżej emocjonalnie mi do roli Artura, choć już nie tak blisko do intelektualisty, jakim był. Jeśli chodzi o Romea, tragizm kłócących się wiecznie rodzin doprowadził w końcu do śmierci głównych bohaterów. Woleli nie być w ogóle na tym świecie niż być w związku z kimś innym. Trudne było postawić się w jego sytuacji, musiałem przywoływać kilka ciężkich wspomnień ze swojego życia, żeby w niektórych scenach być wiarygodnym, wchodząc w ten sam stan emocjonalny co Romeo.

Którą rolę najlepiej Pan wspomina?

— Najlepiej wspominam Jana z Kleparza z „Korony Królów”. Była to postać przechodząca „od zera do bohatera”. Na początku nie miał nic, potem stał się bogatym rycerzem. Przy czym wszystko działo się z pomocą Opatrzności.

Kogo chciałby Pan zagrać? Jaka rolę?

— W filmie chciałbym zagrać kogoś, kto walczył o Polskę — w sposób duchowy lub fizyczny.

A jakiej roli na pewno by Pan nie wziął?

— Jest kilka ról, których bym odmówił. Jakich? Nie chcę o tym szerzej mówić.

Co jest najtrudniejszego w życiu aktora?

— Brak stałej pracy i niestabilny grafik.

Jest Pan mocno zaangażowany w działalność FAME Akademia Estradowa. Pracuje tam Pan z dziećmi i widać bardzo duże zaangażowanie z Pana strony.

— W Akademii Estradowej Fame mam ogromną przyjemność uczyć dzieci i młodzież aktorstwa. Od rozgrzewki do scen aktorskich, odpowiedniego zachowania się na scenie, koncentracji, skupienia, twórczej współpracy w grupie i rozbudzenia swojej wyobraźni. W Akademii dzieci mają zajęcia

ze śpiewu, tańca, aktorstwa i rymiki. Corocznym zwieńczeniem zajęć jest wielki koncert uczestników Akademii w teatrze muzycznym ROMA.

Wróćmy na chwilę do Braniewa – spędził Pan tutaj swoje dzieciństwo, wczesną młodość, odwiedza Pan Braniewo. Czy to miasto wciąż jest dla Pana ważne? Co Panu podoba się w nim, a co jest nie tak?

— Braniewo to miasto, w którym się urodziłem, jest więc tam moja rodzina, głównie mama. Staram się odwiedzać Braniewo kiedy tylko mogę, w święta, latem. W Braniewie podoba mi się spokój. Wracając z Warszawy i tego natłoku pędzących ludzi

– w Braniewie odpoczywam. Lubię też to, że wszędzie jest blisko. Lubię spacerować po Braniewie i braniewskich urokliwych miejscach, takich jak droga przy rzece, która prowadzi do kościoła Ojców Redemptorystów. Spacerując po wale przy Pasłęce patrzę na lasy w oddali za rzeką, i na rzepak, kiedy kwitnie. Tam też czasem przechodzę latem na zachód słońca, jest przepiękny. W Braniewie też zostawiłem wiele wspomnień, niektóre miejsca kojarzą mi się z konkretnymi sytuacjami. Bardzo się ucieszyłem, kiedy się dowiedziałem że powstanie znowu ratusz w Braniewie.

Na pewno także w Braniewie jest wiele dzieci i młodzie-

ży, marzących o tym, aby spełniać się w świecie filmu, teatru. Ale często jest ta blokada „dziecka z prowincji”. Co – Pana zdaniem – trzeba zrobić, aby przelamać ten stereotyp?

— Blokadę „dziecka z prowincji” budujemy sobie sami. Wiele znanych osób pochodzi z małych miejscowości. Jeśli chodzi o mnie, zawsze miałem niskie poczucie własnej wartości, ale wcielając się w inną postać przestawałem się tym zadurzać. Zdawałem tylko do dwóch szkół aktorskich – w Łodzi i w Olsztynie. Kiedy wysiadłem w Łodzi na dworcu, mama przez telefon instruowała mnie jak dojechać do wydziału

aktorskiego. Wówczas zdawało około 1300 osób na 20 miejsc. Dowiedziałem się, że w komisji ma być sam Wojciech Malajkat, którego grę podziwiałem dotąd na ekranie. Pochłonęło mnie to. Pochłonął mnie stres z tym, co mam zrobić, tylko na zewnętrzną atmosferze, która jedynie napędzała mój stres. Odpadłem po pierwszym etapie. Zeby przystąpić do egzaminów wstępnych trzeba było uiścić opłatę. Owcześnie moi rodzice mogli opłacić mi przystąpienie do dwóch wybranych szkół. Drugi wybrałem Olsztyn. Po porażce w Łodzi chciałem po prostu przyjechać do Olsztyna i zaprezentować swoje teksty. Myślałem, że skoro odpadłem

w pierwszym etapie w Łodzi, to teraz będzie podobnie. Taka myśl sprawiła, że stres był niewielki, bo przestałem się tym aż tak przejmować. Dzięki czemu – jak się okazało – miałem dostęp do swoich umiejętności, których już nerwowość nie zakrywała. Przeszedłem pierwszy etap. Trochę nie mogłem w to uwierzyć, dodało mi to pozytywnych skrzydeł, w dodatku ludzie, których spotykałem, dopingowali mnie. Przeszedłem drugi etap, a po trzecim etapie, w którym trzeba głównie improwizować i zaskakiwać inwencją, siedziałem i czekałem aż ogłoszą wyniki. Zostałem wyczytany jako drugi pod względem liczby przyznanych punktów. Oczywiście się po-

rzycałem i powtarzałem tylko „będę aktorem, będę prawdziwym aktorem”. Na pierwszy rok dostało się 12 osób. Szkołę ukończyło 10. Jak mogę zmotywować? Nie ma czego się bać. Na naszej drodze zawsze będą jacyś ludzie, zazwyczaj ci, którzy tak negatywnie się wypowiadając na nasz temat, mają ciężkie życie i tym sposobem wylewają na nas swoją frustrację lub po prostu zazdroszczą, że nie mogą być w tym miejscu co my. Nie dajmy się zniechęcić. Idźmy do przodu, mądrze wybierając swoich idoli w danej dziedzinie. Nigdy nie uważamy się za najlepszych, bo idealów nie ma.

**Rozmawiał
Wojciech Andrearczyk**

Bezpłatne studia podyplomowe w elbląskiej uczelni

Nowoczesny wymiar kształcenia, autorskie kierunki i zagraniczne wizyty studyjne – trwają zapisy na bezpłatne studia podyplomowe w Akademii Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych w Elblągu.

W ubiegłym roku Akademia Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych, jako jedna z trzynastu uczelni w Polsce, otrzymała 2,5 mln złotych dofinansowania z Agencji Badań Medycznych na uruchomienie bezpłatnych studiów podyplomowych pod nazwą „IMPET – Innowacyjne Metody Podyplomowej Edukacji w Akademii Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych w Elblągu”.

Projekt zakłada realizację trzech innowacyjnych kierunków studiów. Aktualnie trwa rekrutacja na dwa z nich:

- Fizjoterapia w końcowej fazie życia pacjentów z niewydolnością oddechową w warunkach domowych z wykorzystaniem narzędzi telemedycznych (FIZJO).
- Skuteczne wdrażanie innowacji w podmiotach leczniczych (INNO).

Obejmuje one dynamicznie rozwijającego się sektora biomedycznego, postęp technologiczny i cyfrowy stawiają wyzwania związane z nabywaniem nowej wiedzy, umiejętności i kompetencji. Wyzwaniem jest również bieżące aktualizowanie informacji nabytych w toku wcześniejszej edukacji oraz pracy zawodowej. Autorskie studia realizowane w ramach projektu „IMPET – Innowacyjne Metody Podyplomowej Edukacji w Akademii Medycznych



i Społecznych Nauk Stosowanych w Elblągu” są doskonałą propozycją i jednocześnie idealnym panaceum na powyższe trudności.

— Bardzo dużym atutem naszej oferty jest doskonała kadra z kraju i zagranicy, którą udało się pozyskać do prowadzenia zajęć — podkreśla dr Tomasz Zwoliński, koordynator kierunku FIZJO.

Nabór na studia Fizjoterapia w końcowej fazie życia pacjentów z niewydolnością oddechową w warunkach domowych z wykorzystaniem narzędzi telemedycznych (FIZJO) zakończy się 10 czerwca, o ile przed tym terminem nie zgłosi

się wymagana liczba kandydatów. Studia polecane są doświadczonym fizjoterapeutom oraz tym, którzy pragną specjalizować się w obszarze opieki nad pacjentami znajdującymi się u skraju życia, z niewydolnością oddechową. Dwusemestralne studia obejmują szeroki zakres tematów m.in. fizjoterapię oddechową, techniki masażu, ćwiczenia lecznicze, komunikację interpersonalną z pacjentami i ich rodzinami czy stosowanie nowoczesnych technologii teleinformatycznych w rehabilitacji. — Kierunek Skuteczne wdrażanie innowacji w podmiotach leczniczych to oferta

skierowana do osób związanych z podmiotami leczniczymi – kadry zarządzającej, działu IT, kadry medycznej, poszukujących innowacyjnych rozwiązań w zakresie organizacji pracy, efektywności procesów oraz dostosowania do zmian rynkowych. Program jest dwusemestralny, rozwija umiejętności zarządcze niezbędne do skutecznego wdrażania zmian. Uczestnicy wezmą udział w wizytach studyjnych w dwóch europejskich szpitalach w Rzymie i Barcelonie — wyjaśnia Marcin Jakimowski, kierownik projektu. Rekrutacja na ten kierunek studiów trwa do 30 czerwca.

W lipcu rozpocznie się nabór na trzeci kierunek – Dobra praktyka badań klinicznych dla badaczki i badacza (KLIN-BAD). Udział we wszystkich studiach jest bezpłatny i charakteryzuje się interdyscyplinarnym oraz nowoczesnym podejściem do kształcenia, mającym na celu przygotowanie do pracy w sektorze biomedycznym.

Jak aplikować?

Wszystkich zainteresowanych szczegółami na temat studiów zapraszamy na stronę projektu impet.edu.pl oraz na stronę Internetowej Rejestracji Kandydatów <https://irk.amisns.edu.pl/pl/> poprzez którą można dokonać rekrutacji.

Wszystkich zainteresowanych szczegółami na temat studiów zapraszamy na stronę projektu impet.edu.pl oraz na stronę Internetowej Rejestracji Kandydatów <https://irk.amisns.edu.pl/pl/> poprzez którą można dokonać rekrutacji.

Szczegółowych informacji udzielają także od poniedziałku do soboty w godz. 8:00-16:00 pracownicy AMISNS pod numerami 512 542 967 i 512 543 321 od poniedziałku do soboty w godzinach 8:00-16:00.

Projekt „IMPET – Innowacyjne Metody Podyplomowej Edukacji w Akademii Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych w Elblągu” został sfinansowany ze środków Agencji Badań Medycznych.

Akademia Dialogu Młodzieżowego. Weź udział w warsztatach

Akademia Dialogu Młodzieżowego to projekt młodzieżowy zwiększający aktywność obywatelską oraz poszerzający wiedzę z różnych dziedzin dziennikarstwa.

Stowarzyszenie Braniewski Instytut Rozwoju przewiduje cykl warsztatów dla uczestników w wieku 15-20 lat, podczas których nauczą się podstaw m.in. autoprezentacji i wystąpienia publicznego, fotografii, realizacji telewizyjnej czy wideo.

Projekt przewiduje organizację kawiarenek obywatelskich, pikników oraz inicjatywy społeczne.



XV Festiwal Miast Cittaslow w Braniewie



Piwowary Braniewskie

CLEO



Lady Pank



Amfiteatr Miejski im. Henryka Mrozińskiego w Braniewie

Piatek - 07.06.2024

od 15:00 Atrakcje oraz strefy wypoczynku*

od 16:30 Strefa Muzyki

Braniewskie Szkoły Podstawowe,

Lokalne Zespoły Seniorskie,

Sekcje Braniewskiego Centrum Kultury

19:00 Koncert ALEKSANDER RYŚ

19:30 Koncert STACJA PÓLNOC

21:00 Koncert CLEO

22:30 DJ MOROZ

Sobota - 08.06.2024

od 13:00 Atrakcje oraz strefy wypoczynku*

16:00 Widowisko NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

od 16:30 Strefa Muzyki

Sekcje Braniewskiego Centrum Kultury

18:00 Koncert STARE DROBNE MAŁŻE

19:00 Koncert GRACJAN KALANDYK

20:00 Koncert WTOPA

21:00 Koncert LADY PANK

22:30 DJ PUNIO

*Bezpłatna strefa dziecka, strefa chillout, stoiska gastronomiczne